

RAPORT

AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA W POLSCE - CO MOŻEMY ZROBIĆ?

PIOTR KRYGIEL



Instytut Sobieskiego
ul. Nowy Świat 27
00-029 Warszawa
tel./fax: 22 826 67 47

sobieski@sobieski.org.pl
www.sobieski.org.pl

AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA W POLSCE – CO MOŻEMY ZROBIĆ?

Piotr Krygiel

opracowanie redakcyjne: Piotr Krygiel
skład: Piotr Perzyna

©Copyright by Instytut Sobieskiego 2015

ISBN 978-83-942126-1-2

Skład: ALC Marketing & Media Projects

AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA W POLSCE – CO MOŻEMY ZROBIĆ?

PIOTR KRYGIEL

Raport powstał dzięki wsparciu



SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Koncepcja badania	9
Metodologia badania ankietowego	10
Diagnoza	13
1. Jakie są główne bariery systemowe dla aktywności obywatelskiej w Polsce?	13
2. Ocena systemu materialnego wsparcia organizacji obywatelskich przez państwo, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii przejrzystości, równego traktowania aplikujących podmiotów, łatwości procedur, łatwości dostępu do środków publicznych	16
3. Dane dotyczące ubiegania się o krajowe środki publiczne	18
4. Ocena współpracy państwa i władz publicznych z organizacjami obywatelskimi na poziomie centralnym (urzędy i ministerstwa), ze szczególnym uwzględnieniem konsultowania działań, i tworzenia planów współpracy z organizacjami pozarządowymi.	19
5. Rekomendacje rozwiązań systemowych, które można zaproponować w celu zwiększenia aktywności obywatelskiej w Polsce	21
6. Rekomendacje – jakie inne problemy w funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa wymagają szczególnej aktywności inicjatyw i organizacji obywatelskich?	24
7. Rekomendacje działań na rzecz zwiększenia transparentności wyborów w Polsce	26
8. Rekomendacje dotyczące zmian w obecnie funkcjonującym systemie wsparcia organizacji	27
Wnioski i rekomendacje Instytutu Sobieskiego	29
Aneks	31

WSTĘP

W czerwcu 2014 roku, w trakcie IV edycji Kongresu Polska Wielki Projekt, Instytut Sobieskiego zorganizował forum organizacji i ruchów obywatelskich noszące nazwę Archipelag Inicjatyw Obywatelskich, nawiązującą do spopularyzowanego przez prof. Piotra Glińskiego i prof. Andrzeja Zybertowicza pojęcia „archipelag polskości”. W forum wzięło udział ponad 20 organizacji o różnym profilu działalności, które mogły zaprezentować swój dorobek publiczności oraz wymienić się między sobą doświadczeniami.

Pragnąc, aby debata przedstawicieli inicjatyw i ruchów obywatelskich była kontynuowana, i chcąc jak najlepiej przygotować się do rozmowy o roli, zadaniach i warunkach, w jakich przychodzi działać w Polsce powyższym środowiskom, **Instytut Sobieskiego realizuje projekt badawczy „Aktywność obywatelska w Polsce - co możemy zrobić?”**. W ramach projektu przeprowadziliśmy badanie ankietowe dotyczące aktywności obywatelskiej, odbyło się też **seminarium robocze** oraz **konferencja**, towarzysząca V edycji Kongresu Polska Wielki Projekt. Tę część projektu zamyka **raport**, który niniejszym mamy przyjemność Państwu zaprezentować.



KONCEPCJA BADANIA

Istnieje wiele wyczerpujących badań sektora obywatelskiego, regularnie prowadzonych chociażby przez Stowarzyszenie Klon-Jawor, które dostarczają szczegółowych danych dotyczących sektora jako całości. Nie było naszym celem nawiązywanie do tych badań, ponieważ spełniają one nieco inną, choć równie potrzebną, rolę. Przeprowadzone w pierwszych miesiącach 2015 roku badanie Instytutu Sobieskiego nie ma roszczeń do reprezentatywności, natomiast w naszej intuicji jego wartością jest próba dotarcia do środowisk, które zajmują się sprawami polskiej pamięci i tożsamości, ochroną wartości i dziedzictwa chrześcijańskiego oraz rodziny, a także monitoringiem i kontrolą działań władzy.

Celem badania była zatem próba spojrzenia na problemy związane z aktywnością obywatelską oczami środowisk, które z racji tematyki swojego działania nie zawsze mieszczą się w orbicie uwagi lub zainteresowania głównego nurtu sektora pozarządowego. Dlatego też ankietę i raport proponujemy potraktować jako naszą cząstkową próbę wkładu do konstruktywnej debaty na temat aktywności obywatelskiej w Polsce, uwzględniającą również respondentów reprezentujących szeroko pojmowany „archipelag polskości”¹. Przez konstruktywną debatę rozumiemy nie samą krytyczną diagnozę, ale jednocześnie przedstawienie propozycji naprawy sytuacji. Nieprzypadkowo w ankiecie znalazły się pytania o postulowane zmiany.

Naszym celem jest wypracowanie rekomendacji konkretnych rozwiązań, które poprawią sytuację aktywnych obywateli w Polsce i stworzą bodźce zachęcające nowe osoby do angażowania się w życie publiczne. Długofalowym celem powinno być także stworzenie mechanizmów konsultacyjnych umożliwiających w przyszłości wspólną pracę nad rekomendacjami środowiskom o podobnej wrażliwości lub przynajmniej wspólnych poglądach na poszczególne problemy.

Badanie ankietowe oraz dyskusja na seminarium pozwoliły wybrać dwie duże grupy tematów omówionych w szerszym gronie na towarzyszącej V edycji Kongresu Polska Wielki Projekt konferencji „Alternatywa – jak ruchy obywatelskie mogą zmienić Polskę?”², która miała miejsce 16 maja 2015 roku w Warszawie. Tematy te to kontrola społeczna procesów demokratycznych oraz systemowe wsparcie przez państwo działalności obywatelskiej.

Przez kontrolę społeczną procesów demokratycznych rozumiemy rolę aktywnych obywateli i organizacji w mierzeniu się z takimi zadaniami, jak monitoring działań władzy, czuwanie nad transparentnością wyborów czy działanie na rzecz dostępu do informacji publicznej. Kwestie systemowego wsparcia aktywności obywatelskiej oraz tego, do jakiego stopnia odpowiada ono realnym kierunkom działania i potrzebom organizacji pozarządowych, dotyczą takich zagadnień, jak m.in. zapewnienie organizacjom działającym w istotnym interesie społecznym źródeł finansowania i jak najlepszych warunków nie tylko codziennego, ale i długofalowego funkcjonowania. W raporcie chcielibyśmy dokładnie omówić wyniki ankiety oraz rysujące się na ich podstawie wnioski i rekomendacje.

1. Andrzej Zybortowicz zaproponował warunki brzegowe intelektualnego konceptu, jakim jest „archipelag polskości”: po pierwsze, akceptację „własnego, suwerennego i sprawnego państwa, które troszczy się o interes narodowy”; po drugie, akceptację „kulturowej i organizacyjnej roli Kościoła rzymskokatolickiego w dziejach Polski” (bez jednoczesnej konieczności bycia katolikiem lub osobą wierzącą oraz niezależnie od lewicowych czy prawicowych poglądów); po trzecie, uznanie, iż „można być krytycznym wobec tradycji naszego narodu, ale nie wolno się od tej tradycji odwracać ani jej fałszować”.
2. Pełen zapis konferencji dostępny jest na stronie <https://www.youtube.com/user/PolskaWielkiProjekt>

METODOLOGIA BADANIA ANKIETOWEGO

W swoim autorskim doborze próby skupiliśmy się na organizacjach i inicjatywach, których działalność w sferze polityczno-społecznej obejmuje taką tematykę, jak:

- edukacja historyczna i patriotyczna (sprawy polskiej pamięci historycznej i tożsamości, kształtowanie postaw patriotycznych);
- działalność rzecznicza i strażnicza na rzecz ochrony wartości i dziedzictwa chrześcijańskiego oraz rodziny;
- działalność na rzecz aktywizacji obywateli i wzrostu partycypacji publicznej;
- monitoring i kontrola działań władzy.

Monitoringiem działań władzy oraz aktywizacją obywateli zajmują się organizacje o różnym zabarwieniu ideowym, dlatego w ankiecie wzięły udział również profesjonalne, rozpoznawalne na mapie III sektora organizacje z dużym dorobkiem w działaniach na rzecz zwiększenia partycypacji obywatelskiej (patrz aneks nr 1). Pozostałe obszary działalności wydają się już jednak znacznie mniej obecne zarówno w debacie o III sektorze, jak i w debatach prowadzonych wewnątrz sektora. Ankieta online została rozestana do 41 fundacji i stowarzyszeń, a następnie przypomniano o niej mailowo i, w przypadku niektórych respondentów, telefonicznie. Dobór respondentów dokonany został na podstawie analizy treści stron internetowych i wystąpień prasowych oraz doświadczeń własnych autorów ankiety. Ankiety rozesłaliśmy do szerokiego spektrum organizacji, m.in. zajmujących się upamiętnianiem wydarzeń i postaci historycznych (np. Żołnierzy Wyklętych i ofiar komunizmu), ochroną praw rodziców, ochroną dobrego wizerunku Polski za granicą itd. Tematyki tej nie spotykamy zbyt często w sektorowych dyskusjach, czego przykładem może być program takich branżowych wydarzeń, jak ubiegłoroczne Ogólnopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych³.

Ostatecznie poziom zwrotu ankiety wyniósł 44 proc. (18 respondentów). W ewentualnych dalszych badaniach, wychodzących od wyników niniejszej ankiety, powinno się wykorzystać indywidualne wywiady pogłębione częściowo ustrukturyzowane, natomiast ankiety mogą pełnić rolę wspomagającą. Same ankiety nie gwarantują wysokiego poziomu zwrotu i nawiązania relacji z daną organizacją / danym środowiskiem, natomiast wywiad pozwala wejść w bezpośredni kontakt z respondentami.

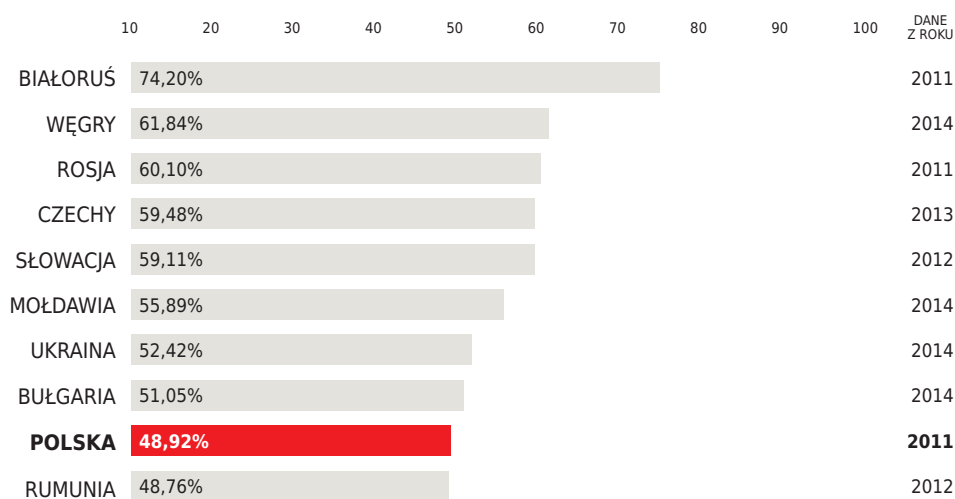
O co i dlaczego pytaliśmy?

Punktem wyjścia była dla nas diagnoza dotycząca niskiego poziomu aktywności obywatelskiej Polaków. Według danych Europejskiego Sondażu Społecznego z 2012 roku, Polska ma jeden z najniższych w Europie poziomów zaangażowania obywateli w podstawowe typy aktywności w sferze publicznej, mierzonego przez skłonność do udziału w proteście, podpisywania petycji i pracy na rzecz organizacji społecznych. Spo-

3. <http://ofip.eu/program/forum/#/plugin/search/result> [dostęp: 22.05.2015].

śródm badanych państw wyprzedzamy jedynie Bułgarię i Węgry, przed nami zaś znajdują się m.in. Słowacja, Kosowo czy, raczej niekojarząca się z aktywnością obywatelską, Rosja⁴. Problemy płynące z niskiego poziomu uczestnictwa są wielorakie, żeby wspomnieć tylko niski poziom legitymizacji władzy spowodowany jedną z najniższych frekwencji wyborczych w Europie⁵. Niskie wskaźniki „obywatelskości” Polaków są czymś, co przekracza linie podziałów politycznych i wymyka się łatwym interpretacjom, zwłaszcza że na tle innych państw regionu postkomunistyczna przeszłość i przywoływane często „dzie dzictwo PRL” nie okazują się już wcale oczywistym usprawiedliwieniem. **W porównaniu z państwami byłego bloku komunistycznego w pierwszych wyborach do parlamentu związanych z przemianami 1989 roku niższą frekwencję od polskiej miały jedynie Białoruś i Rosja. W ciągu ostatnich ośmiu wyborów parlamentarnych Polska przekroczyła poziom 50 proc. tylko trzy razy (1989, 1993, 2007), najmniej ze wszystkich państw ujętych w załączonym zestawieniu.**

FREKWENCJA W OSTATNICH WYBORACH PARLAMENTARNYCH



Źródło danych: The International Institute for Democracy and Electoral Assistance, www.idea.int

Pierwsze, techniczne pytanie dotyczyło prośby o podanie danych organizacji, z możliwością zachowania anonimowości. Zależało nam, by ankieta dostarczyła jak najwięcej wyczerpujących odpowiedzi i stała się materiałem wyjściowym do rozmowy o konkretnych rekomendacjach zmian systemowych. Z tego powodu w drugim pytaniu poprosiliśmy badanych o opinię na temat głównych barier systemowych dla aktywności obywatelskiej w Polsce, a następnie – w pytaniu trzecim – zapytaliśmy o konkretne rozwiązania systemowe, które można zaproponować w celu zmiany sytuacji na lepsze. W pytaniu czwartym spytaliśmy respondentów, jakie – ich zdaniem – należy podjąć działania dla zwiększenia transparentności wyborów w Polsce. Odnieśliśmy się do wyborów, ponieważ był to temat, który po wyborach samorządowych w 2014 roku z licznymi nieprawidłowościami związanymi z liczeniem głosów, dużą liczbą głosów nieważnych, brakiem rzetelnej informacji i opóźnieniami na niespotykaną dotąd skalę wywołał wiele kontrowersji i nadal jest aktualny w kontekście wyborów prezydenckich oraz parlamentarnych odbywających się w 2015 roku. Na fali protestów po wyborach uformował się Ruch Kon-

- Partycypacja obywatelska – decyzje bliższe ludziom, red. A. Maszkowska, K. Sztop-Rutkowska, Laboratorium Badań i Działań Społecznych SOC-LAB, Białystok 2013, s. 13
- <http://www.idea.int/vt/field.cfm?field=221®ion=151> [dostęp: 26.05.2015].

trolu Wyborów, zrzeszający kilkadziesiąt podmiotów i stawiający sobie za cel „przyopilnowanie prawidłowego przebiegu wyborów”⁶.

Publikacje, debaty czy inne działania poświęcały kwestii wyborów również inne organizacje, w tym np. Fundacja Batorego czy Klub Jagielloński, który dzięki petycji do PKW uzyskał zapewnienie, że karty do głosowania nie zostaną zniszczone⁷. Pytanie piąte dotyczyło innych problemów w funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa w Polsce, których rozwiązanie wymaga szczególnej aktywności inicjatyw i organizacji obywatelskich. Zadając je, chcieliśmy poznać zdanie organizacji na temat obszarów, na których aktywni obywatele mają potencjalną rolę do odegrania.

Trzy ostatnie pytania dotyczyły szeroko rozumianej współpracy państwa z sektorem pozarządowym oraz systemu wsparcia dla NGO (z ang. organizacji pozarządowych – Non-Governmental Organizations). Pytanie szóste poruszało ocenę systemu materialnego wsparcia organizacji obywatelskich przez państwo ze szczególnym uwzględnieniem kwestii przejrzystości, równego traktowania aplikujących podmiotów, łatwości procedur i łatwości dostępu do środków publicznych. Pytanie zawierało również prośbę o ocenę – wraz z uzasadnieniem – potrzeby wprowadzenia do tego systemu ewentualnych zmian. Pytanie siódme, łączące się z poprzednim, miało pokazać czy i w ilu publicznych konkursach dotacyjnych biorą udział respondenci oraz z jakim rezultatem.

Według danych statystycznych, główne źródło budżetu organizacji społecznych, w wysokości 37 proc., stanowią środki z krajowych źródeł publicznych⁸. Zakładaliśmy, że przynajmniej część respondentów bierze udział w największych konkursach organizowanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (Fundusz Inicjatyw Obywatelskich), Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Polska Pomoc), a także w konkursach samorządowych. Chcieliśmy poznać zdanie respondentów na temat systemu wsparcia i tego, czy odpowiada on ich oczekiwaniom. Chcieliśmy także sprawdzić, czy w odpowiedziach potwierdzą się obecne w doniesieniach prasowych sygnały od niektórych organizacji o profilu konserwatywno-chrześcijańskim, że czują się one pokrzywdzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w swojej działalności wydawniczej. W tym kontekście można przywołać np. list otwarty w obronie rocznika „Teologia Polityczna”⁹, któremu nie przyznano dotacji ministerialnej, czy list otwarty Klubu Jagiellońskiego, wyrażający niepokój, że „kluczem do decyzji Ministerstwa jest nie poziom merytoryczny czasopism, lecz prezentowane w nich poglądy na sprawy kultury, społeczeństwa i państwa”¹⁰.

Ostatnie, ósme, pytanie dotyczyło współpracy państwa i władz publicznych z organizacjami obywatelskimi na poziomie centralnym (urzędy i ministerstwa). Szczególnie interesowała nas opinia organizacji na temat konkretnych wymiarów tej współpracy, jak konsultowanie działań czy udział w tworzeniu kompleksowych planów współpracy z organizacjami pozarządowymi (np. Program współpracy MPiPS z organizacjami pozarządowymi na lata 2015-2017).

Szczegółową treść pytań zawartych w ankiecie, przykładowe odpowiedzi oraz ich rozkład zamieściliśmy na wykresach, które znajdują się w dalszej części tekstu.

6. <http://www.ruchkontrolniwyborow.pl/> [dostęp: 26.05.2015].

7. <http://kj.org.pl/wielki-sukces-pkw-poinformowala-ze-glosy-nie-beda-niszczone/> [dostęp: 26.05.2015].

8. Jadwiga Przewłocka, Piotr Adamiak, Jan Herbst, Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych 2012, Stowarzyszenie Klon/Jawor 2012, <http://civicpedia.ngo.pl/wiadomosc/898396.html> [dostęp: 26.05.2015].

9. <http://www.teologiapolityczna.pl/list-do-prof-dr-hab-malgorzaty-omilanowskiej-minister-kultury-i-dziedzictwa-narodowego/> [dostęp: 26.05.2015].

10. <http://jagiellonski24.pl/2015/02/11/list-otwarty-do-minister-kultury-i-dziedzictwa-narodowego/> [dostęp: 26.05.2015].

DIAGNOZA

1. Jakie są główne bariery systemowe dla aktywności obywatelskiej w Polsce?

Na bariery, które można scharakteryzować jako **związane z szeroko pojmowanymi wadami systemu politycznego**, wskazała większość respondentów. Z krytyką spotkał się poziom demokracji w Polsce („fasadowość demokracji”), zwracano też uwagę na biurokrację i „oligarchiczny model społeczno-polityczny”, a także „skostnienie i upolitycznienie urzędów centralnych i samorządów”. Wśród wskazywanych barier znalazły się też oceny odnoszące się, bezpośrednio lub pośrednio, do poziomu elit i klasy politycznej jako takiej. Zdaniem jednego z respondentów, „główne partie polityczne działają ponad społeczeństwem – same dla siebie”. Inny respondent zauważył, że od 10 lat żadna z rządzących partii „nie miała pomysłu na to, jak wykorzystać energię ludzi, którzy chcą coś zrobić”. Inne głosy w poszukiwaniu przyczyn niskiej aktywności obywatelskiej w Polsce wskazywały na „ordynację wyborczą i wodzowski system zarządzania partiami” oraz „zarządzanie nieufnością obywateli przez partie”. Respondenci podnosili też kwestie „wysokiej korupcji i demoralizacji elit”, „zdemoralizowanego samorządu lokalnego” i „braku elit politycznych, które dawałyby dobry przykład obywatelom i zachęcały do aktywności publicznej”. W jednej z ankiet pojawił się też wątek „nieliczenia się z opinią obywateli”. Jak gorzko skonstatował inny z respondentów, główne partie polityczne „nie reprezentują faktycznych problemów społecznych. Reprezentanci narodu (posłowie, radni) nie interweniują ani nie przekazują wyżej sygnałów. Jak obywatel ma problemy, to jest pozostawiony sobie sam”.

Przywołane przez ankietowanych, a opisane powyżej, zjawiska powodują, że wśród obywateli panuje „nieufność wobec instytucji państwa”. Według oceny jednego z respondentów, „zwykłym ludziom pozostaje pasywność albo migracja”. System nacechowany jest przez „brak potrzeby aktywności obywatelskiej znaczącej części społeczeństwa” oraz „przeświadczenie o niewielkiej mocy sprawstwa obywateli”. Opinie te odnoszą się m.in. do zlekceważenia przez rządzących podpisów pod inicjatywami obywatelskimi.

Dlatego kolejną wyodrębnioną kategorię odpowiedzi stanowiły bariery, które scharakteryzowaliśmy jako **związane z brakiem motywacji i bodźców do działania**.

Jako przyczyny niskiego poziomu aktywności obywatelskiej wymieniany był „brak debaty i oświaty obywatelskiej”. Wpływ na zły stan rzeczy miała „likwidacja wychowania obywatelskiego młodzieży, ograniczenie nauczania historii i przedmiotów humanistycznych w programach szkolnych” oraz zbyt mała liczba „zachęt dla obywateli ze strony struktur państwowych do aktywności w III sektorze, z którego rozpoczyna się każda aktywność niezbędna dla rozwoju postaw obywatelskich”. Jeden z respondentów ocenił, że na niską aktywność może mieć również wpływ „wychowanie i kształcenie w poczuciu braku odpowiedzialności za to, co i jak robimy. Ludzie, bo coraz rza-

dziej obywatele niestety, nie formułują oczekiwań względem siebie”. Według innego respondenta, system wychowuje obywateli, których cechuje „konsumpcyjny styl życia, neoliberalny indywidualizm, zanik identyfikacji z państwem polskim”. Do angażowania się w sprawy publiczne nie zachęca także, jak to ujął jeden z przedstawicieli organizacji, „wizerunek społecznika-nieudacznika w sprawach zawodowych”.

W opinii części respondentów istotną tamą dla aktywności obywatelskiej są także zjawiska, które można ująć, jako **formalne przeszkody dla działalności NGO**. Wśród nich respondenci wymieniali takie przykłady, jak „zbyt rozbudowane biurokratyczne wymagania względem organizacji”, „brak długoterminowego finansowania działań organizacji”, „problem wkładu własnego”, czy ogólnie „słabość instytucjonalna NGO-sów”.

Ponadto, jako „niezwykle skomplikowane, wymagające wysokiej specjalizacji” ocenione zostało administrowanie środkami przyznanymi w dotacjach. Koresponduje z tym inna opinia, uznająca, iż problemem są „skomplikowane procedury dotyczące funkcjonowania stowarzyszeń i fundacji” oraz „skomplikowana rachunkowość dotycząca małych podmiotów”. W opinii kolejnego z ankietowanych „za mało jest wsparcia ze strony organów państwa i samorządów dla działających aktywnych organizacji NGO, same konkursy nie wystarczą”.

Zdaniem respondentów, **na niską aktywność obywatelską ma także wpływ słaba kondycja ekonomiczna społeczeństwa i skupienie na kwestiach przetrwania**. Według ankietowanych, „ludzie nie mają pieniędzy, ciężko pracują, nie mają więc sił i czasu działać dla innych”. Mieszkańców Polski cechuje, „niski poziom dobrostanu społeczeństwa”, poświęcamy czas „na pracę, a nie działalność społeczną”. Jeden z respondentów zwrócił wprost uwagę na „trudną sytuację ekonomiczną ludzi, którzy mają społecznikowskie postawy”. Zdaniem przedstawiciela innej organizacji, „w wymiarze gospodarczym Polska jest krajem skolonizowanym”, a pracownicy – np. zagranicznych sieci supermarketów – są „de facto współczesnymi niewolnikami, bo zarabiają grosze, a harują jak woły”.

Uwaga uczestników ankiety skupiła się również na szeroko pojętym **niskim poziomie debaty publicznej**. Respondenci w opisie niepokojących ich zjawisk posługiwali się takimi określeniami jak „propaganda mediów”, „fatalny stan polskich mediów, których głównym celem jest antagonizowanie społeczeństwa”. W opinii jednego z ankietowanych, pośrednio wiąże się z tym problemem również „demotywacyjna propaganda pod hasłem «nie wierzę politykom»” oraz „przedstawianie opozycji politycznej jako zagrożenia dla bezpieczeństwa obywateli”.

Niektórzy respondenci wśród możliwych przyczyn niskiej aktywności obywatelskiej wymieniali **dziedzictwo PRL** – niechęć do instytucji publicznych i państwowych oraz niechęć do angażowania się, będącą efektem „zabicia wszelkiej społecznej aktywności za PRL” oraz niewiary w skuteczność działalności publiczności z powodu „zawodu związanego z Solidarnością”.

Z odpowiedzi większości respondentów można wnioskować, że umiejscawiają oni główne systemowe przyczyny deficytu zaangażowania Polaków w niedoskonałościach

szeroko pojmowanej sfery polityki. Powstaje obraz systemu, który nie działa tak, jak powinien, i jest zamknięty. Problemy społeczeństwa mają swoje przyczyny w złej organizacji spraw państwa i niesprawnych mechanizmach wymiany elit. To z kolei jest przyczyną braku motywacji i bodźców do działania, co może powodować swoisty zakłęty krąg, ponieważ zniechęceni zamknięciem systemu obywatele nie wierzą w możliwość jego zmiany. Na obraz ten, w intuicji respondentów, ma także wpływ odziedziczona po czasach PRL skłonność do wycofywania się w sferę prywatną oraz relatywne ubóstwo Polaków, którym sytuacja ekonomiczna nie pozwala na działalność społeczną. Jako dodatkową ilustrację tej tezy warto przywołać wyniki raportu Global Wealth Databook, opublikowanego przez Credit Suisse w październiku 2014 roku. Wyniki te wskazują, że Polacy pozostają nadal jednym z najuboższych narodów w UE. Przeciętny dorosły Polak zgromadził 27,7 tys. dolarów oszczędności, wyprzedzając m.in. statystycznego dorosłego Chorwata (27,1 tys.), Bułgara (19 tys.) czy Rumuna (15 tys.). Nadal jednak ustępujemy takim narodom jak Słowacy (28,6 tys.), Węgrzy (30,8 tys.), Czesi (46,2 tys.) czy Słowacy (71,9 tys.). Źle wypadamy też w porównaniu z najuboższymi państwami „starej” UE, takimi jak Portugalczycy (98,4 tys.) i Grecy (111 tys.).¹¹

POLSKA MA JEDEN Z NAJNIŻSZYCH POZIOMÓW ZAANGAŻOWANIA PUBLICZNEGO OBYWATELI ORAZ FREKWENCJI WYBORCZEJ W EUROPIE. JAKIE, ZDANIEM PAŃSTWA, SĄ GŁÓWNE SYSTEMOWE BARIERY DLA AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ W POLSCE?

LICZBA WSKAZAŃ	RODZAJ BARIER	PRZYKŁADY ODPOWIEDZI
10	Wady systemu politycznego	Fasadowość demokracji, biurokracja, oligarchiczny system, skostnienie i upolitycznienie urzędów, zamknięcie systemu politycznego, oderwanie partii politycznych od rzeczywistych problemów społeczeństwa, nieliczenie się z opinią obywateli, zły przykład ze strony elit, korupcja i demoralizacja elit, nieufność wobec państwa, zanik identyfikacji obywateli z państwem.
10	Brak motywacji i bodźców do działania	Brak odpowiedniej edukacji obywatelskiej, brak zachęt do działalności społecznej ze strony państwa, wizerunek społecznika-nieudacznika, niskie poczucie sprawstwa.
5	Formalne przeszkody dla działalności NGO	Biurokracja, małe wsparcie ze strony państwa, brak długofalowych programów, brak środków na rozwój instytucjonalny.
4	Słaba kondycja ekonomiczna społeczeństwa i skupienie na kwestiach przetrwania	Niski poziom dobrostanu społeczeństwa, trudna sytuacja ekonomiczna ludzi, którzy mają społecznikowskie postawy.
3	Niski poziom debaty publicznej	Propaganda mediów, fatalny stan polskich mediów, których głównym celem jest antagonizowanie społeczeństwa.
3	Dziedzictwo PRL	Niechęć do instytucji publicznych i państwowych, niechęć do angażowania się, zawód związany z Solidarnością.

11. Dane dotyczą oszczędności per capita na osobę dorosłą. Źródło: Global Wealth Databook 2014, <https://publications.credit-suisse.com/tasks/render/file/?fileID=5521F296-D460-2B88-081889DB12817E02> s. 22-25 [dostęp: 26.05.2015].

2. Ocena systemu materialnego wsparcia organizacji obywatelskich przez państwo ze szczególnym uwzględnieniem kwestii przejrzystości, równego traktowania aplikujących podmiotów, łatwości procedur, łatwości dostępu do środków publicznych

Jednoznacznie pozytywnie ocenił system materialnego wsparcia organizacji obywatelskich przez państwo tylko jeden respondent. Pozostałe oceny były już dużo bardziej krytyczne. By zacytować niektóre z nich, system jest „beznadziejny i antyobywatelski, w całości do zmiany”, „nieuczciwy”, „zły”. Zdaniem jednego z respondentów, konkurs Funduszu Inicjatyw Obywatelskich to „antyteza wszystkich określeń zawartych w pytaniu”.

Jakie zatem są, zdaniem ankietowanych, główne negatywne zjawiska, związane z funkcjonowaniem systemu? „Brak przejrzystości w systemie ocen wniosków”, „brak informacji zwrotnych po zakończeniu procedury oceny”, „brak procedury odwoławczej w większości konkursów”, „brak stałych zasad w konkursach (zmiana zasad w każdym roku)”, „mała liczba konkursów wieloletnich, co powoduje niską stabilność finansową organizacji”, „zbyt mała liczba konsultacji społecznych przy tworzeniu regulaminów konkursu”. Znacząca część respondentów odniosła się do kwestii **bezstronności i przejrzystości** konkursów dotacyjnych. Respondenci wskazywali na „niejawne kryteria polityczne czy ideologiczne”. Jak napisał jeden z respondentów, „albo likwidujemy jakiegokolwiek wsparcie i zostawiamy rzecz «wolnemu rynkowi», albo umawiamy się, że wsparcie powinno dotyczyć projektów zarówno z prawej, jak i lewej strony. Jak dotąd, w imię poprawności politycznej i mainstreamowych trendów światopoglądowych, jest inaczej, tzn. wsparcie otrzymują tylko te inicjatywy, które wpisują się w ten kanon”. W podobnym tonie piszą inni respondenci, którzy uważają, że „ze wsparcia publicznego wykluczone są obecnie organizacje pozarządowe tworzone przez zwolenników największej partii opozycyjnej, a ich działania identyfikuje się w kręgach władzy jako «polityczne», co jest manipulacją i niedozwoloną formą nacisku na osoby odpowiedzialne za przyznawanie dotacji”.

W świetle innej opinii „nie sposób się oprzeć wrażeniu, że organizacje przejawiające idee konserwatywne często uzyskują arbitralnie niższe wyniki w konkursach”. Tylko jeden z respondentów w swojej wypowiedzi bronił przejrzystości konkursów, wskazując, że „konkursy publiczne nie są, wbrew opinii, upolitycznione, ale uzależnione od decyzji urzędniczych. Środków jest mało, więc pojawiają się nieracjonalne decyzje, ale zgodne z regulaminem. Kwestia niemocy urzędniczej raczej niż złej woli”.

Szukając przyczyn takiego stanu rzeczy, jeden z respondentów ocenił, że „wszystko zależy od tego, kto rządzi”, a „«pozarządówki» są postrzegane przez partie lub koalicje rządzące w danym momencie jako coś «swojego» i w związku z tym te organizacje, które uzyskiwały granty podczas rządów poprzedniej władzy, są natychmiast wycinane”. Inny respondent zdiagnozował, że „na ogół w każdym powiecie czy gminie działa jakieś stowarzyszenie, które jest poukładane z władzą i działa na rzecz tej władzy. Pojawienie się nowego konkurenta powoduje panikę, bo środków jest zbyt mało, aby się dzielić. Dlatego, jeżeli zmieni się władza, natychmiast zmienia się «pozarządówka» obok nowej władzy. To samo w skali całego kraju. Zmiana rządzących – nowi grantobiorcy. I pół bie-

dy, jeżeli to jest na zasadzie, że nowa władza ma inne priorytety – to byłoby zrozumiałe, ale na ogół jest tak, że panuje zasada TKM”. Odnosząc się do wyborów parlamentarnych i ewentualności zmiany rządów, inny z respondentów zauważa, iż „w wypadku przejścia rządów przez PiS trzeba uważać, żeby nie poszedł tą samą drogą, tępiąc NGO, które politycznie mu nie pasują”.

Jeszcze inne niejawnie kryterium podali respondenci sugerujący powiązanie niektórych organizacji pozarządowych z władzami lokalnymi. Jeden z respondentów ujął to tak, że „generalnie środki otrzymują podmioty duże oraz powiązane z władzami samorządowymi”. Inny opisuje, jak – w jego opinii – może wyglądać mechanizm dzielenia środków na szczeblu lokalnym: „samorząd nie może przekazać darowizny ani zlecić zadania żadnej organizacji bez przetargu. Ma to zapobiec przekazywaniu środków tzw. krewnym i znajomym. W rzeczywistości przetargi są ustawiane pod konkretny NGO i są kompletną fikcją”.

Warto odnotować, że jeden z respondentów całkowicie, z założenia skrytykował ideę przekazywania środków przez państwo organizacjom pozarządowym jako szkodliwą dla ich niezależności. Według jego słów, „jakąś część organizacji pozarządowych można nazwać «prawie rządowymi», bo realizują cele rządowe pod szyldem społeczeństwa obywatelskiego. Ale nie są to inicjatywy obywatelskie tylko działania «usługowe» zlecone przez rząd (...). Ideałem byłaby sytuacja, w której państwo zostawiałoby obywatelom więcej pieniędzy (mniejsze podatki), obywatele sami wspieraliby organizacje obywatelskie, zaś władze państwowe nie miały na to żadnego wpływu”.

Respondenci mieli też wiele uwag dotyczących **technicznych, codziennych aspektów realizacji projektów dotowanych przez państwo**, które można zbiorczo ująć jako „nadmiar biurokracji”. Jeden z respondentów wskazał kilka błędów, które – jego zdaniem – są popełniane: „prawie zawsze są poślizgi, które doprowadzają do podpisania umowy w lipcu. Ze względu na to, że budżet jest rzadko zgodny z wnioskowanym, grantobiorca ma do wyboru albo zmniejszyć zakres działania, albo starać się zrealizować to samo zadanie za mniejsze pieniądze. W efekcie większość grantobiorców robi zadanie za mniejsze pieniądze, gorzej lub wręcz byle jak”. Kolejny problem to brak zainteresowania urzędników, „czy za te pieniądze uda się zrealizować zadanie, czy też będzie to byle co. Nigdy nie ma zarzutu i chęci odebrania grantu, jak coś zrobiono byle jak – wszystko musi się zgadzać w papierach”.

W wypowiedziach respondentów widać, że na pierwszy plan wybija się problem braku wiary w istnienie sprawiedliwego klucza przyznawania dotacji. Nie chodzi tu wyłącznie o kryterium ideologiczne, ale również o sugerowane przez część respondentów preferowanie podmiotów większych oraz zaprzyjaźnionych z szeroko pojmowanymi władzami. Podniesienie kwestii ukrytych kryteriów nie zaskakuje i potwierdza, że ten przewijający się od kilku lat wątek jest dla respondentów ważny, a do świadomości publicznej przebija się na przykład podczas przyznawania dotacji dla czasopism i odwołań składanych przez pominięte podmioty. **Opracowanie systemu, do którego aplikujące podmioty mogłyby mieć większe zaufanie, leży w żywotnym interesie zarówno ministerstw, jak i oferentów. Do tego tematu wrócimy raz jeszcze w rekomendacjach na końcu raportu.**

JAKA JEST PAŃSTWA OCENA SYSTEMU MATERIALNEGO WSPARCIA ORGANIZACJI OBYWATELSKICH PRZEZ PAŃSTWO, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM KWESTII PRZEJRZYSTOŚCI, RÓWNEGO TRAKTOWANIA APLIKUJĄCYCH PODMIOTÓW, ŁATWOŚCI PROCEDUR, ŁATWOŚCI DOSTĘPU DO ŚRODKÓW PUBLICZNYCH?

LICZBA WSKAZAŃ	OCENA	PRZYKŁADY ODPOWIEDZI
5	Brak przejrzystości	Istnienie niejawnych kryteriów politycznych i ideologicznych przy ocenie wniosków, środki otrzymują podmioty duże lub powiązane z samorządami.
5	Przerost biurokracji	Ułatwienie dostępu do lokali socjalnych, tworzenie funduszu na rozwój instytucjonalny, zwiększenie i rozszerzenie budżetów partycypacyjnych, rozszerzenie 1% na organizacje niebędące OPP, uproszczenie księgowości, zakładania i prowadzenia organizacji.
5	Brak ciągłości	Mała liczba konkursów wieloletnich, uniemożliwiająca planowanie działań w dłuższej perspektywie, brak stałych zasad.

3. Dane dotyczące ubiegania się o krajowe środki publiczne

Ciekawe odpowiedzi przyniosło pytanie o liczbę otrzymanych przez ankietowanych dotacji. Z udzielonych odpowiedzi wynika, że większość respondentów brała w historii swojej działalności udział w publicznych konkursach dotacyjnych. Z tej liczby ponad połowa respondentów przynajmniej raz otrzymała dotację, a jedynie troje respondentów zadeklarowało, że brało udział w konkursach, ale bez rezultatów. Oznaczałoby to, że większość respondentów wydaje się wpisywać w ogólny trend, jeżeli chodzi o aplikowanie o środki publiczne. Na przykład liczba złożonych wniosków do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich rosła, w 2015 roku złożono 5653 oferty, o 1448 więcej niż rok temu¹².

Organizacje podały także, ile prób zakończyło się pozyskaniem środków. Wśród dziewięciu organizacji, które otrzymały dotacje, dla pięciu podmiotów współczynnik sukcesu wynosił między 30-50 proc. złożonych wniosków. Pozostałe cztery organizacje podały, że otrzymały dotację w przypadku co najmniej 10-20 proc. złożonych wniosków. Liczbę złożonych wniosków trzy organizacje oceniły na ponad 100, udział w kilkudziesięciu konkursach zadeklarowały dwie organizacje. Dla pozostałych siedmiorga respondentów liczba złożonych wniosków oscylowała między pięcioma a dwudziestoma.

Troje respondentów pominęło całkowicie odpowiedź na pytanie o udział w konkursach, a dwoje zadeklarowało, że nie brało nigdy udziału w konkursach. Warto zaznaczyć, że wśród tych pięciorga respondentów przeważały opinie krytyczne wobec systemu wsparcia (nieprzejrzystość, faworyzowanie podmiotów związanych z samorządem, biurokracja, wspieranie organizacji „realizujących cele rządowe pod szyldem społeczeństwa obywatelskiego”).

Wątek dotyczący ukrytych kryteriów jest ciekawy i wart dodatkowego, pogłębionego zbadania. Interesująca byłaby analiza decyzji komisji konkursowych z ostatnich lat, aczkolwiek wymaga to dwóch zastrzeżeń. Pierwsze z nich polega na tym, że trudno byłoby do-

12. Źródło: <http://www.pozytek.gov.pl/>, oraz profil FB programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, <https://pl-pl.facebook.com/funduszinicjatywobywatelskich> [dostęp: 21.01.2015].

brać kryteria pozwalające dokonać statystycznego podziału aplikujących organizacji ze względu na wyznawane przez nie systemy wartości. W tym celu wymagałoby to albo uznaniowego zaklasyfikowania niektórych organizacji jako np. lewicowe/prawicowe czy liberalne/chrześcijańsko-konserwatywne, albo pogłębionych badań indywidualnych, które pozwoliłyby organizacjom dokonać samookreślenia (gdyby w ogóle były skłonne do wpisania się w taki, często uproszczony schemat). Zastrzeżenie drugie dotyczy dostępności danych. **Instytut Sobieskiego prowadził wstępną kwerendę wyników konkursów organizowanych w latach 2007-2014 przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Dane udostępniane były często w oddzielnych dokumentach, w niejednolitym formacie, utrudniającym wyszukiwanie i ewentualne kopiowanie oraz edycję. Warto byłoby, by ministerstwa prowadziły standardowe, ujednolicone bazy grantów umożliwiające wyszukiwanie poszczególnych edycji, a nawet konkursów, organizacji i słów-kluczy.**

W ILU KONKURSACH GRANTOWYCH (PUBLICZNYCH) BRAŁA UDZIAŁ PAŃSTWA ORGANIZACJA? ILE WNIOSKÓW ZAKOŃCZYŁO SIĘ PRYZNANIEM PAŃSTWU ŚRODKÓW?

LICZBA PODMIOTÓW	OTRZYMANE DOTACJE
9	Liczba podmiotów, które brały udział w konkursach i otrzymały jakąkolwiek dotację
5	Liczba podmiotów, które brały udział w konkursach i otrzymały dotację w przypadku 30-50% złożonych wniosków.
4	Liczba podmiotów, które brały udział w konkursach i otrzymały dotację w przypadku 10-20% złożonych wniosków.
3	Liczba podmiotów, które brały udział w konkursach, ale nie otrzymały żadnej dotacji.

4. Ocena współpracy państwa i władz publicznych z organizacjami obywatelskimi na poziomie centralnym (urzędy i ministerstwa), ze szczególnym uwzględnieniem konsultowania działań, i tworzenia planów współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Brak doświadczeń konsultacji i współpracy z urzędami na poziomie centralnym zadeklarowały jedynie dwie organizacje. Wśród tych, które wypowiedziały się na temat takiej współpracy, oceny były dość spolaryzowane i podzieliły się na trzy równe części. **W ocenie pierwszej części respondentów współpraca jest co najmniej poprawna, z uwzględnieniem różnic między instytucjami.** Respondenci podawali, że uczestniczą w konsultacjach. Przykładowe opinie na ten temat wskazywały, że „teraz jest już OK, wcześniej było znacznie gorzej”, „urzędnicy są chętni do kontaktu” a „administracja jest otwarta”. Współpraca przebiega „bez większych zastrzeżeń” i „raczej pozytywnie, w miarę możliwości i woli zaangażowania danego ministerstwa”, choć jeden z respondentów zauważył, że „zdecydowanie lepiej układa się współpraca z samorządem”. Inny respondent za pozytyw uznał fakt, że „zauważana jest potrzeba istnienia organizacji strażniczych”.

Druga część respondentów udzieliła odpowiedzi, które charakteryzowały współpracę jako istniejącą, ale niewystarczającą. Ich zdaniem, „dialog jest raczej pozorny i udawany”, współpraca przebiega „bardzo nierówno”, a „niektóre instytucje współpracują lepiej, inne gorzej, (...) na bardzo przeciętnym poziomie, bardziej w sferze teorii niż praktyki”. Jeden z respondentów ocenia, iż współpraca jest „rozbudowana, ale w poważnej części – pozorna”. Według opinii innego respondenta, „za dużo jest polityki i kalkulacji w rozmowach z III sektorem”, a za mało jest „zauważania praktycznych doświadczeń III sektora i możliwości ich wykorzystania do dobrej współpracy”. Kolejny respondent, komentując pewne sukcesy w konsultowaniu polityki na swoim polu działalności, zauważa, iż w jego opinii działania te miały „pewien aspekt nieformalności, co nie sprzyja budowaniu społeczeństwa obywatelskiego”. Respondent wyraził też przypuszczenie, że „można wiele zdziałać takimi nieformalnymi działaniami”, a wiele zależy od „determinacji, umiejętności przedstawiania swoich racji”.

Odpowiedzi, które pozwoliły scharakteryzować współpracę jako jednoznacznie złą, udzieliła trzecia, ostatnia, część respondentów. W ich ocenie, przebiega ona „fatalnie”, „zdecydowanie źle” lub daje się zauważyć wręcz „brak współpracy”. Jeden z respondentów napisał, że „nie można oceniać czegoś, co nie istnieje. Jeżeli nawet są jakieś konsultacje na poziomie ministerstwa – NGO, to do nas one nie docierają”. Część respondentów wiąże niezadowalający poziom współpracy z czynnikami politycznymi. Na przykład „inicjatywy organizacji obywatelskich, które nie są zgodne z linią aktualnych władz centralnych, są ignorowane albo traktowane przez nie z wyraźną niechęcią”. Jako przykład respondent podał zlekceważenie podpisów pod projektem „Ratuj maluchy” (prawie milion podpisów) czy inicjatywą ustawodawczą „Stop pedofilii” (prawie 250 tys. podpisów). W opinii respondenta, „takie sytuacje to argument za tezą, że mamy w tej chwili w jakimś stopniu demokrację «fasadową», mniej lub bardziej pozorowaną”. Ponadto „organy państwa współpracują z dużymi NGO, a małe są pomijane całkowicie”. Inny respondent dodał, że „jakiegokolwiek sukcesy mogą być osiągnięte niemal wyłącznie za sprawą osobistych kontaktów i powiązań z ich (urzędów i ministerstw) przedstawicielami”, co koresponduje z przytaczanym wcześniej głosem o „pewnym aspekcie nieformalności” i możliwości dokonania czegoś „nieformalnymi działaniami”.

Obserwując rozkład odpowiedzi oceniających współpracę z urzędnikami, widać, że nie odnosiły się one do konkretnych ministerstw czy ścieżek konsultacji, ale oceniały współpracę ogólnie. W przyszłości warto zadać respondentom pytanie, czy włączenie się w konsultacje (czy to doraźne, czy przez udział w ciałach konsultacyjnych) zostało zapoczątkowane z ich inicjatywy, czy z inicjatywy odpowiednich urzędów i ministerstw. Analogicznie należałoby zapytać organizacje, które czują się pominięte w procesie konsultacyjnym, czy zgłaszały akces do uczestnictwa i zostały pominięte, czy po prostu nie doczekały się inicjatywy ze strony urzędników. Oczywiście, samo znalezienie się na listach wysyłkowych jest tylko pierwszym krokiem, ponieważ istotne jest, by konsultacje odbywały się na odpowiednio wczesnym etapie i miały faktyczny wpływ na kształt konsultowanych dokumentów czy decyzji. Warto również dodatkowo zbadać współzależność występowania ocen pozytywnych i negatywnych z faktyczną współpracą, tzn. sprawdzić, czy organizacje opisują swoje własne doświadczenia (pozytywnie lub negatywnie), czy raczej odnoszą się do swoich ogólnych wyobrażeń na temat takiej współpracy.

JAK OCENIAJĄ PAŃSTWO WSPÓŁPRACĘ PAŃSTWA I WŁADZ PUBLICZNYCH Z ORGANIZACJAMI OBYWATELSKIMI NA POZIOMIE CENTRALNYM (URZĘDY I MINISTERSTWA), W TYM KONSULTOWANIE DZIAŁAŃ, TWORZENIE PLANÓW WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI ITP.?

LICZBA WSKAZAŃ	OCENA	PRZYKŁADY ODPOWIEDZI
5	Współpraca jest co najmniej poprawna	Bierzemy udział w konsultacjach, życzliwi urzędnicy, raczej pozytywnie, otwarta administracja, dotychczas bez zastrzeżeń.
5	Współpraca istnieje, ale jest niewystarczająca	Pozorny dialog, nie liczenie się z opinią organizacji, pozorna współpraca, przeciętna współpraca, 5 w skali 1-10.
5	Współpraca jest jednoznacznie zła	Współpraca nie istnieje, fatalna, inicjatywy niezgodne z linią władz ignorowane, pomijanie małych NGO.
2	Nie mamy doświadczeń takiej współpracy	Współpraca nie istnieje, fatalna, inicjatywy niezgodne z linią władz ignorowane, pomijanie małych NGO.

5. Rekomendacje rozwiązań systemowych, które można zaproponować w celu zwiększenia aktywności obywatelskiej w Polsce

Wśród konkretnych rozwiązań systemowych proponowanych w celu zwiększenia aktywności obywatelskiej respondenci wskazali na wagę szeroko rozumianej **edukacji obywatelskiej i promowania aktywności obywatelskiej przez państwo**. Przykładowe opinie postulowały „większy nacisk w systemie edukacji formalnej na promowanie postaw społecznikowskich i pracę zespołową” oraz „systemowe wspieranie i rozbudzenie postaw patriotycznych u młodych osób”, ponieważ „często nawet w partiach prawicowych ten temat jest uważany za nieważny albo nienowoczesny, nie na czasie”. Edukację należy prowadzić, wpajając dzieciom „od najmłodszych lat, że jeżeli same nie zadbają o los swój i swojego kraju, to nikt inny tego nie zrobi”. W kontekście edukacji w szkołach jeden z respondentów zwracał uwagę na niepraktyczne aspekty prowadzonej obecnie edukacji obywatelskiej, wskazując, iż „dzieci uczą się o systemie parlamentarnym, zamiast zrobić projekt, jak założyć stowarzyszenie”. Inny z respondentów podkreślał wagę „wzajemnej kompatybilności” na linii rodzice – szkoła w wychowaniu do życia w społeczeństwie i w państwie. Postulowano także promowanie „wiązań umiejętności społecznych z zawodowymi w jednym wymiarze oraz celów osobistych ze społecznymi”, zwłaszcza na terenach gorzej rozwiniętych ekonomicznie. Część respondentów za ważny element promocji aktywności obywatelskiej przez państwo uznała „czas antenowy w mediach publicznych dla przedstawicieli NGO, którzy mieliby dostęp do opinii publicznej” i „zapraszanie do programów społeczników prezentujących swoją działalność”. W ten sposób można „kreować wizerunek społeczników, promować aktywność obywatelską, a także zmienić ogniskowanie zainteresowania opinii publicznej ze sporów politycznych na dyskurs o rozwiązywaniu problemów ze wsparciem NGO”, jak również

doprowadzić do „zmiany wizerunku działaczy społecznych”. Wpisywałoby się to, zdaniem ankietowanych, w walkę z sygnalizowanym już wcześniej „wizerunkiem społecznika-nieudacznika”. Pomogłoby też „wyrugować przeświadczenie, że wolontariat to praca, za którą nie dostaje się wynagrodzenia”, i traktowanie zaangażowania wolontariackiego jako „naiwności”, na co ma wpływ również „nagminne wykorzystywanie młodych ludzi przez system bezpłatnych tzw. praktyk”.

Kolejną grupę stanowiły postulaty, które można ująć jako dążące do **zwiększenia finansowego i rzeczowego wsparcia oraz ułatwienia działalności NGO**. Na przykład respondenci postulowali „ułatwienie zakładania, prowadzenia i finansowania NGO” i wskazywali, że „wspieranie rozwoju organizacji pozarządowych jest najlepszym wsparciem pobudzania aktywności obywatelskiej”. Istotne znaczenie okazały się mieć kwestie finansowania działalności społecznej. Według respondentów, państwo powinno stworzyć „fundusz publiczny na rozwój instytucjonalny”. Jednym z pomysłów na zapewnienie finansowania większej liczby organizacji było „rozszerzenie 1% podatku tak, by nie było przeznaczone tylko dla organizacji spełniających kryteria Organizacji Pożytku Publicznego”. Niektórzy z respondentów podnosili także konieczność budowania kultury wspierania aktywności obywatelskiej nie tylko przez państwo, ale również przez biznes i osoby prywatne. W tym celu jednakże państwo powinno stworzyć system „zachęt i bodźców do finansowego wspierania NGO” w postaci na przykład odpisów podatkowych. Rezerw dla wsparcia NGO szukano także w samorządach, domagając się „zwiększenia części budżetów samorządów terytorialnych na outsourcing dla NGO” a także „wzmocnienia i rozszerzenia budżetów partycypacyjnych w samorządach”.

Jeżeli chodzi o **dokonanie ułatwień w codziennej działalności organizacji społecznych**, respondenci sugerowali m.in. „uproszczenie procedur, pochłaniających ogromną energię i obecnie wymagających wyspecjalizowania, niekoniecznie idącego w parze z zamiłowaniem do pracy społecznej”, oraz przeprowadzenie „zmiany przepisów dotyczących zasad rachunkowości małych podmiotów”. Według jednego z respondentów, należałoby również rozważyć „powołanie przy MKiDN lub Prezydencie RP komórki dedykowanej do współpracy z organizacjami społecznymi”.

Proponowano też takie **rozwiązania techniczne**, jak „zwiększenie dostępności do lokali socjalnych”, motywowane tym, że lokal „pozwala spotykać się, działać wspólnie, budować wspólnotę celów i idei, ma niesamowite znaczenie dla budowania kapitału ludzkiego w organizacjach”. W podobnym duchu był utrzymany postulat, by państwo włączyło się w tworzenie większej „publicznej przestrzeni spotkania”, w której obywatele mogliby się spotykać i rozmawiać. Pojawiła się też opinia, że „aktywność polityczna obywateli nie wzrośnie, dopóki nie będą oni widzieli sensu pójścia na wybory – innymi słowy, władza musi pokazać, że liczy się z głosem suwerena”. Jeden z respondentów sugerował, że w tym celu powinna powstać „duża inicjatywa obywatelska, ale wsparta przez państwo, która monitorowałaby wywiązywanie się rządzących z obietnic składanych w wyborach. Musiałaby być ona pozapartyjna i musiałaby mieć zapewniony czas antenowy w telewizjach publicznych na zasadach nieodpłatnych”. Ciekawym głosem było także powiązanie udokumentowanej aktywności obywatelskiej z konkretnymi przywile-

jami, np. „wprowadzenie ułatwień w przypadku potwierdzenia udziału w wyborach – np. zwolnienia z opłat skarbowych, udogodnienia w lokalnych urzędach w przypadku potwierdzenia regularnego udziału w wyborach władz lokalnych”.

Ostatnią szeroką kategorią proponowanych przez respondentów rozwiązań były zmiany zmierzające do **zwiększenia partycypacji obywatelskiej**. Respondenci wskazywali zwłaszcza na konieczność uproszczeń trybu ogłaszania referendów, przeprowadzania konsultacji społecznych i obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej oraz dostępu do informacji publicznej. Wprowadzone powinno zostać „obligatoryjne referendum po zebraniu minimum podpisów”.

Analizując odpowiedzi respondentów, można pokusić się o wniosek, że wprowadzenie w życie katalogu proponowanych zmian i ulepszeń wymaga współdziałania ze strony państwa, które postrzegane jest, przy wszystkich zgłaszanych wcześniej zastrzeżeniach do „systemu”, jako potencjalny główny mecenas aktywności obywatelskiej. Według większości respondentów, państwo powinno zwiększyć nakłady na inicjatywy obywatelskie oraz wdrożyć długofalowe działania edukacyjne, mające na celu promowanie aktywnych postaw obywatelskich – w szkole, w domyślnej współpracy z partnerami pozarządowymi. Interesujący i dowodzący dużej samoświadomości jest wątek dotyczący konieczności wprowadzenia mechanizmów zabezpieczających przez uznaniowym, związanym z motywacjami politycznymi, wsparciem dla wybranych organizacji pozarządowych. **Część respondentów uznała, że dążenie do wysokich standardów w tym względzie jest niezbędne, niezależnie od tego, kto sprawuje władzę.**

JAKIE KONKRETNE ROZWIĄZANIA SYSTEMOWE MOŻNA, PAŃSTWA ZDANIEM, ZAPROPONOWAĆ W CELU ZWIĘKSZENIA AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ W POLSCE?

LICZBA WSKAZAŃ	RODZAJ ROZWIĄZAŃ	PRZYKŁADY ODPOWIEDZI
9	Edukacja obywatelska i promowanie aktywności obywatelskiej przez państwo	Promowanie przez państwo wiązania celów osobistych i zawodowych ze społecznymi, praktyczna edukacja pokazująca, jak np. założyć stowarzyszenie, obligatoryjny czas antenowy dla NGO w telewizji publicznej w celu promocji sektora i pozytywnego wizerunku społecznika, współpraca Rodzice- Szkoła, tworzenie przestrzeni publicznej dla spotkania obywateli.
8	Zwiększenie finansowego i rzeczowego wsparcia oraz ułatwienie działalności NGO	Ułatwienie dostępu do lokali socjalnych, tworzenie funduszu na rozwój instytucjonalny, zwiększenie i rozszerzenie budżetów partycypacyjnych, rozszerzenie 1% na organizacje niebędące OPP, uproszczenie księgowości, uproszczenie zakładania i prowadzenia organizacji, stworzenie przy rządzie instytucji powołanej do współpracy z NGO.
3	Zwiększenie partycypacji obywatelskiej	Ułatwienie przeprowadzania referendów, konsultacji społecznych, obywatelskich inicjatyw ustawodawczych, zmniejszenie biurokracji i decentralizacja.

6. Rekomendacje - jakie inne problemy w funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa wymagają szczególnej aktywności inicjatyw i organizacji obywatelskich?

Wyłonione przez respondentów odpowiedzi podzielił się na **cztery większe grupy tematyczne: edukację obywatelską, patriotyczną i wspólnotową; poziom mediów i debaty publicznej; kontrolę i monitoring władzy oraz rodzinę i demografię.**

W obszarze **edukacji obywatelskiej, patriotycznej i wspólnotowej** przykładowym problemem jest „brak kapitału społecznego, niski poziom zaufania między ludźmi a państwem”. Jeden z respondentów środek zaradczy widzi w działaniach NGO na rzecz „forsowania samoorganizacji społeczeństwa jako formy stworzenia przeciwwagi względem nadużyć władzy”. Organizacje społeczne powinny promować zabieganie o „interes wspólny, zamiast wyłącznego skupiania się na indywidualnych strategiach życiowych”. Wśród postulowanych przez ankietowanych rekomendacji znalazły się m.in. „edukacja historyczna, obywatelska i patriotyczna od najmłodszych lat”, „wychowanie patriotyczne, krzewienie świadomości historycznej, kultury języka polskiego, znajomości dziedzictwa narodowego”, „kształtowanie postaw patriotycznych” oraz „kultywowanie pamięci historycznej”. Podnoszona była także konieczność większego otwarcia się rządzących w kierunku organizacji społecznych. Jeden z respondentów, rozważając ewentualną zmianę władzy, zauważa, iż „konieczna jest zmiana całego systemu funkcjonowania państwa. Jeżeli władza wejdzie w te same buty, to zmieni się wszystko i nic. (...) Jest wiele NGO, które mają konkretne pomysły w konkretnych dziedzinach. To są pasjonaci o głębokich przemyśleniach. Dotyczy to najwrażliwszych elementów funkcjonowania państwa: sądownictwa, ordynacji wyborczej, polityki zagranicznej, polityki wewnętrznej, służby zdrowia”. Kontynuując, sugeruje, iż „PiS powinien otworzyć się (na organizacje społeczne – przyp. autora), bo teoretycy nie stworzą spójnego projektu, a my i inni jesteśmy praktykami”.

Kolejnym problemem, wskazanym przez respondentów, jest **poziom mediów i debaty publicznej**. Potrzebne jest „zwiększenie wpływu obywateli na kształt mediów” i „realizowanie swojej misji przez media publiczne”. Niektóre wymienione problemy, wymagające szczególnej aktywności inicjatyw i organizacji obywatelskich, to „niska jakość debaty o politykach publicznych”, „niewielka ilość rzeczowych, tematycznych debat przed wyborami”, „uzależnienie mediów od inwestorów” i „słabość prasy lokalnej, uzależnionej od władzy wykonawczej na szczeblu gminnym”.

Część respondentów powołała się także na problemy, które można scharakteryzować jako związane z **jakością państwa i władzy**. Według jednego z respondentów, główny problem to „brak transparentności państwa – czynnik ludzki, ale przede wszystkim absurdalny proceduralne – i wynikająca z tego potrzeba monitoringu obywatelskiego dotyczącego bieżących działań”. NGO powinny zabiegać o to, „aby wiedza na temat działań, aktywności i jakości pracy urzędników i polityków była przekazywana ludziom w przystępny sposób i na bieżąco, a nie w czasie wyborów”. Dzięki aktywności obywatelskiej można również, zdaniem respondentów, próbować wywierać wpływ na „demokratyzację samorządów” oraz „większą przejrzystość finansów samorządowych” a także „zmianę ordynacji wyborczej”.

Ostatnią grupę problemów stanowią kwestie związane z szeroko pojmowaną **rodziną i demografią**. Aktywność inicjatyw i organizacji obywatelskich powinna być ukierunkowana na „wsparcie dla rodziny i gospodarstw domowych”, a także udział w debacie – w tym dialogu z władzą – o rodzinie i kształtowaniu polityki prorodzinnej. Jak pisze jeden z respondentów, „analiza oddolna i próba podjęcia dialogu z władzami, mimo że mozolna, daje jednak nadspodziewane efekty”. Inny respondent wskazuje na to, że „przed wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi w 2015 kandydaci na prezydenta i szefowie partii powinni wziąć udział w tematycznych debatach na temat rodziny i roli państwa w jej wspieraniu”. W opinii reprezentanta organizacji zajmującej się kwestiami rodziny, w przeciwieństwie do państw zachodnich w Polsce żadnymi przywilejami nie cieszą się „stowarzyszenia rodzinne, reprezentujące interesy rodzin wobec władz lokalnych i rządowych”.

Respondent sygnalizuje również, że – w jego opinii – konkursy adresowane do rodzin mają często negatywny przekaz zamiast pozytywnego, tzn. są to „właściwie tylko konkursy dla nieradzących sobie lub doznających przemocy”. Uwaga ta jest gotową rekomendacją do pytania o potrzebę zmian w obecnie funkcjonującym systemie wsparcia NGO.

Odpowiedzi respondentów pozwalają doprecyzować krąg ich zainteresowań i rolę, jaką widzą dla siebie i innych organizacji pozarządowych. Odpowiedzi są spójne z pytaniami o bariery systemowe. W obszarach edukacji obywatelskiej, wspólnotowej i patriotycznej, działań na rzecz poziomu mediów i debaty publicznej, kontroli i monitoringu władzy oraz szeroko pojmowanej kwestii rodziny i demografii niezbędne jest wspólne działanie zainteresowanych podmiotów oraz dalsza praca nad rekomendacjami w grupach roboczych.

CZY DOSTRZEGAJĄ PAŃSTWO INNE PROBLEMY W FUNKCJONOWANIU PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA W POLSCE, KTÓRYCH ROZWIĄZANIE WYMAGA SZCZEGÓLNEJ AKTYWNOŚCI INICJATYW I ORGANIZACJI OBYWATELSKICH?

LICZBA WSKAZAŃ	RODZAJ PROBLEMU	PRZYKŁADY ODPOWIEDZI
4	Edukacja obywatelska, patriotyczna i wspólnotowa	Edukacja historyczna, krzewienie postaw patriotycznych, promocja postaw wspólnotowych.
3	Poziom mediów i debaty publicznej	Działania na rzecz podniesienia poziomu mediów i debaty publicznej.
3	Kontrola i monitoring władzy	Ułatwienie przeprowadzania referendów, konsultacji społecznych, obywatelskich inicjatyw ustawodawczych, zmniejszenie biurokracji i decentralizacja, stworzenie przy rządzie lub prezydencie instytucji powołanej do współpracy z NGO.
3	Rodzina i demografia	Wsparcie rodziny i gospodarstw domowych, udział w debacie o rodzinie i kształtowaniu polityki prorodzinnej, problemy demograficzne.

7. Rekomendacje działań na rzecz zwiększenia transparentności wyborów w Polsce

Oczywistą inspiracją do zadania tego pytania były problemy z transparentnością wyborów samorządowych w Polsce, zarówno w 2010 roku, jak i, na znacznie szerszą skalę, w 2014 roku. Nieprawidłowości wyborcze spotkały się z reakcją organizacji społecznych od lewa do prawa i w przestrzeni publicznej pojawiło się wiele skierowanych do rządzących propozycji naprawy sytuacji. **Wśród postulatów respondentów ankiety na pierwszy plan wybijają się działania, które można zbiorczo nazwać społeczną kontrolą wyborów.** Z odpowiedzi respondentów wynika, że potrzebna jest „zaangażowana i świadoma swej roli kontrola społeczna”. Według ankietowanych, rolę odegrać by tu mogły na przykład „obywatelska straż wyborów” lub „Ruch Kontroli Wyborów, czyli społeczne działania – fantastyczny sposób na pobudzenie aktywności społecznej”. Istotna jest, zdaniem respondentów, rola mężów zaufania – powinni się oni znaleźć „we wszystkich komisjach i na wszystkich poziomach”, prawo do wystawiania mężów zaufania należy dać także organizacjom społecznym. Respondenci uznali również za ważne **zmiany związane z wyborem i działaniem PKW oraz okręgowych komisji wyborczych.** W szczególności postulowano takie rozwiązania jak „rzetelny i profesjonalny audyt w tych obwodowych komisjach wyborczych, gdzie stwierdzono znaczne uchybienia”, „uniezależnienie wyboru i działania okręgowych komisji wyborczych od władz wykonawczych na szczeblu gminnym”, „powoływanie członków PKW przez parlament”. **Za ważne techniczne zmiany respondenci uznali rejestrację pracy komisji i liczenia głosów, zainstalowanie przezroczystych urn, przywrócenie dokumentacji głosów nieważnych, a także zwiększenie sprawności PKW** („wyniki powinny być już znane kilka godzin po wyborach”).

Wśród **innych działań**, które – według respondentów – mogłyby wpłynąć na zwiększenie przejrzystości wyborów, znalazły się również propozycje takie, jak „reforma systemu finansowania partii politycznych”, wprowadzenie „jednomandatowych okręgów wyborczych”, „wprowadzenie mechanizmów rozliczających polityków z obietnic wyborczych”, „ujednolicenie zasad prezentowania się kandydatów w kampanii wyborczej (np. przez zestandaryzowany formularz CV)”. Jeden z respondentów postulował „dopisanie do karty wyborczej kratki: «Żaden z powyższych»”.

Niektórzy z respondentów dostrzegali istnienie kryzysu zaufania do państwa, co pokrywa się z odpowiedziami udzielanymi na inne pytania. Na przykład jeden z ankietowanych zauważył, że „docelowo trzeba zmienić wszystko, poczynając od przywrócenia zaufania obywatela do państwa, a kończąc na ordynacji”. Zdaniem innego ankietowanego, „ludzie nie idą na wybory, bo nie widzą sensu. Nie wierzą, że ich głos coś zmieni. Nie warto się na ten temat rozpisywać gdyż należałoby zmienić zarówno ordynację – musi być mieszana, częściowo JOW-y, a część listy partyjne”.

Pojawił się też temat czytelności kart do głosowania wraz z sugestią, że potrzebna jest „szeroka i przystępna informacja o zasadach głosowania”, ponieważ niektórzy mogą się poczuć „całkowicie zagubieni, stając przed tablicą 300-400 nazwisk, z których trzeba wybrać trzy”.

Warto jeszcze raz wspomnieć o przywołanym przez część respondentów **ciekawym przejawie aktywności obywatelskiej, związanej z obserwacją procesu wyborczego, jakim jest powołana w lutym 2015 roku w Częstochowie inicjatywa Ruch Kontroli Wyborów**¹³. RKW „pilnuje prawidłowego przebiegu głosowania i liczenia głosów”, skupia 76 podmiotów i inicjatyw obywatelskich, będąc w istocie na razie bardziej ruchem społecznym zaniepokojonych nieprawidłowościami w wyborach samorządowych obywateli niż organizacją sensu stricto.

JAKIE DZIAŁANIA NALEŻY, ZDANIEM PAŃSTWA, PODJĄĆ DLA ZWIĘKSZENIA TRANSPARENTNOŚCI WYBORÓW W POLSCE?

LICZBA WSKAZAŃ	RODZAJ DZIAŁAŃ	PRZYKŁADY ODPOWIEDZI
8	Spółeczna kontrola wyborów	Monitoring prac komisji, monitoring liczenia głosów, prawo NGO do wystawiania mężów zaufania, rejestracja wideo liczenia głosów.
5	Zmiany związane z wyborem i działaniem PKW oraz komisji wyborczych	Powoływanie PKW przez parlament, niezależnienie okręgowych KW od władz wykonawczych na szczeblu gminnym, audyt obwodowych KW.
3	Dokumentacja i badanie głosów nieważnych	
3	Przezroczyste urny	

8. Rekomendacje dotyczące zmian w obecnie funkcjonującym systemie wsparcia organizacji

Wielu respondentów w ten czy inny sposób wskazywało na **konieczność równego traktowania podmiotów**. Zdaniem jednego z ankietowanych, „organizacjom pozarządowym reprezentującym środowiska konserwatywne i chrześcijańskie należy zapewnić udział w dofinansowaniu ze środków publicznych”, ponieważ ludzie ci także „płacą podatki, z których środki publiczne pochodzą”. Respondenci wysuwali również **rekomendacje zmierzające do wzrostu materialnego wsparcia i nakładów na rozwój organizacji pozarządowych** oraz prowadzące w ten sposób do większej stabilizacji i ciągłości ich działań. Na przykład jeden z respondentów podkreślał, że „tylko mając lokal, pracowników na etatach, opłacone czynsz, światło itp., można wydajnie pracować. W obecnej sytuacji większość czasu zajmuje poszukiwanie pieniędzy, a na merytorykę nie ma czasu. Kiedy organizacja nie ma możliwości korzystania z grantów, to z czasem ginie. Nie dotyczy to mołochów, które i tak sobie poradzą, bo mają stałe źródła finansowania za granicą lub są pupilkami systemu”. Wśród konkretnych pomysłów zmierzających do poprawy egzystencji organizacji pozarządowych respondenci wymieniali „wprowadzenie funduszu kapitałów żelaznych dla organizacji, które działają na rzecz systemowych zmian społecznych”, oraz „wprowadzenie mechanizmów, które pozwolą finansować działalność organizacji strażniczych, np. kontrolujących władzę”. Potrzebny jest także „radikalny wzrost outsourcingu

13. <http://www.ruchkontroliwyborow.pl/> [dostęp: 26.05.2015].

zadań rządu i samorządu przez NGO”. Jeden z ankietowanych zaproponował także rozszerzenia możliwości przekazania 1 proc. podatku nie tylko organizacji spełniającej kryteria Organizacji Pożytku Publicznego. Część respondentów zwróciła uwagę na konstrukcję konkursów grantowych, która przez brak wieloletnich programów „powoduje niską stabilność finansową organizacji” oraz „nie skłania organizacji do długofalowych i kompleksowych działań, ale do jednorazowych projektów – czyli tzw. grantozy lub skoku na kasę”.

Część respondentów udzieliła odpowiedzi, które można zbiorczo ująć jako **postulat uproszczenia procedur**. Możliwości poprawy systemu wsparcia respondenci dostrzegali w takich kwestiach, jak zmniejszenie biurokracji („Urząd Marszałkowski wymaga tony dokumentacji”), uproszczenie formularzy grantowych czy, jak to napisał jeden z ankietowanych, „uproszczenie do minimum procedury składania wniosków”. Inny z respondentów wskazywał na niekonsekwencje i błędy formalne, formułując opinię, że „w formularzu w systemie e-deklaracja państwo zachęca do nieprzykazywania całej kwoty 1%”. Ponadto, jego zdaniem, państwo powinno „promować kulturę filantropii, np. przy użyciu mediów publicznych” oraz „zachęcać i tworzyć modele wsparcia prywatnego”, ponieważ „zwiększenie udziału finansowania prywatnego może uniezależnić NGO od budżetu państwa”.

Z wypowiedzi większości respondentów można wywnioskować, podobnie jak w przypadku poprzednich pytań, że w zasadzie nie kwestionują oni roli państwa jako promotora i współorganizatora aktywności obywatelskiej, natomiast sprawą dyskusji pozostaje to, czy powinna ona ulec zwiększeniu, czy reorganizacji w stosunku do stanu obecnego. Widoczne jest oczekiwanie części respondentów, że państwo pomoże im – jako organizacjom pozarządowym – osiągnąć stabilność i wejść na kolejne etapy rozwoju. Bolączką wielu organizacji III sektora jest brak środków na rozwój instytucjonalny i respondenci to potwierdzają, postulując wprowadzenie konkursów oferujących środki na kapitały żelazne oraz zwiększenie dotacji wieloletnich. Są to wszystko mechanizmy pomagające organizacjom osiągnąć stabilność finansową, konieczną do dalszej profesjonalizacji działań. Tylko część respondentów wyraża nadzieję, że takie środki pozyskać można od darczyńców indywidualnych lub biznesu.

CZY WIDZĄ PAŃSTWO POTRZEBĘ DOKONANIA ZMIAN W OBECNIE FUNKCJONUJĄCYM SYSTEMIE WSPARCIA ORGANIZACJI, A JEŻELI TAK, TO JAKICH I DLACZEGO?

LICZBA WSKAZAN	RODZAJ ZMIAN	PRZYKŁADY ODPOWIEDZI
5	Równe traktowanie	Pluralizm światopoglądowy
4	Wzrost materialnego wsparcia i nakładów na rozwój organizacji obywatelskich	Środki na rozwój instytucjonalny, wprowadzenie funduszu kapitałów żelaznych dla organizacji, outsourcing środków, wprowadzenie większej liczby konkursów pozwalających na realizację projektów dłuższych niż rok, rozszerzenie 1% poza OPP.
7	Uproszczenie procedur	Uproszczenie procedury składania wniosków i formularzy, nadmiar biurokracji, straszna biurokracja

WNIOSKI I REKOMENDACJE INSTYTUTU SOBIESKIEGO

Nacisk zarówno w badaniu ankietowym, jak i seminarium roboczym położony był na uzyskanie wiedzy na temat identyfikowanych przez respondentów systemowych barier dla aktywności obywatelskiej w Polsce oraz formułowanych postulatów zmierzających do ich zniwelowania. Niektórym rekomendacjom chcielibyśmy poświęcić szczególną uwagę i dodatkowo je rozwinąć.

Zebrany w ramach projektu badawczego materiał pozwolił **zidentyfikować cztery obszary, w których respondenci widzą szczególną misję organizacji pozarządowych: edukacja obywatelska, patriotyczna i wspólnotowa; poziom mediów i debaty publicznej; kontrola i monitoring władzy oraz szeroko pojmowana kwestia rodziny i demografii**. Daje to przesłanki do prowadzenia dalszych, pogłębionych i bardziej reprezentatywnych badań, zmierzających do uszczegółowienia tych postulatów oraz wypracowania rekomendacji, w jaki sposób mogą one zostać wcielone w życie. **Obecne, robocze rekomendacje można ująć w następujących punktach:**

I. Kontynuacja zapoczątkowanej podczas seminariów współpracy

Współpraca taka powinna przybrać formę **konsultacji z udziałem chętnych organizacji. Nawet z uwzględnieniem niejednokrotnie odmiennej wrażliwości ideowej wymienione powyżej obszary tematyczne mogłyby stanowić dobry punkt wyjścia oraz impuls do zorganizowanego działania, pozwalającego formułować i komunikować wspólne stanowisko.**

II. Zmiany w organizacji konkursów dotacyjnych i zagwarantowanie transparentnego trybu przyznawania środków publicznych

Zarzuty o ukryte kryteria ideologiczne przy ocenie wniosków są trudne do sprawdzenia. Pojawiają się jednak od lat i w trosce o przejrzystość ministerstwa powinny poprawić procedury, być może **powołując komisje konkursowe na zasadzie kwotowej, uwzględniające wrażliwość różnych środowisk. Listy ekspertów mogłyby być wspólnie zgłaszane przez organizacje, które dotychczas miały i mają zastrzeżenia do rozstrzygnięć konkursowych**. Szukanie rozwiązań zwiększających zaufanie do procedur dostępu do środków publicznych jest niezbędne i, jak pokazuje ankieta, istnieje duża świadomość ze strony organizacji, że problem ten może istnieć niezależnie od tego, kto aktualnie sprawuje władzę. Dlatego **konieczne są mechanizmy, które pozwolą zachować maksymalny obiektywizm kryteriów konkursowych**.

Przez wspólne działania i wypracowanie rekomendacji organizacje mogą próbować wywierać **wpływ nie tylko na przebieg, ale również na tematykę i język konkursów** (np. zwiększenie liczby konkursów w zakresie pamięci historycznej, przyznawanie grantów przez IPN, odejście od częstego wiązania konkursów dla rodzin z opieką socjalną i zapobieganiem przemocy). W wypowiedziach uczestników seminarium pojawiła się też kwestia **języka formularzy konkursowych**, które już teraz niekiedy zawierają na przykład pytania o perspektywę równościową. Rodzi to zagrożenie konfliktem światopoglądowym i pytanie, czy nie są naru-

szane konstytucyjne prawa tych obywateli, którzy oczekując od państwa neutralnego światopoglądowo trybu organizacji konkursów, mogą napotkać w formularzach język zawierający chociażby pojęcia z zakresu gender mainstreaming.

III. Włączanie większej liczby środowisk do ciał konsultacyjnych i poprawa współpracy z administracją

Nadal bardzo duża część organizacji uważa, iż znajduje się poza orbitą zainteresowania i nie jest traktowana podmiotowo. **Rolą ministerstw powinno być samodzielne wyłączenie z inicjatywą zmierzającą do poszerzenia list interesariuszy, a nie wyłączenie oczekiwania, aby organizacje zgłosiły się same.** W tym celu potrzebne jest jednak wyjście urzędników ze „strefy komfortu” i aktywność w zapraszaniu do dialogu międzysektorowego wciąż nowych aktorów zamiast poruszania się w ustalonym kręgu. Więcej ministerstw powinno korzystać z dobrych praktyk i wzorem MPiPS oraz MS **opracowywać programy współpracy z organizacjami pozarządowymi.** Jest tu wiele do zrobienia, na przykład w zakresie współpracy licznie powstających nowych organizacji proobronnych z Ministerstwem Obrony Narodowej, o czym można więcej przeczytać w raporcie Instytutu Sobieskiego z maja 2015 roku¹⁴.

IV. Uruchomienie dodatkowych programów wsparcia dla inicjatyw obywatelskich

Niektórzy działacze, tak w ankiecie, jak i podczas seminarium oraz konferencji 16 maja, głosili poglądy, że organizacje obywatelskie nie powinny otrzymywać żadnych środków od państwa i utrzymywać się jedynie z darowizn sympatyków. Jednakże różnica między statutem stowarzyszeń, które mogą pobierać składki, a fundacji jest tu wyraźna. **Wydaje się, że w Polsce stan ekonomiczny społeczeństwa długo jeszcze nie pozwoli na stworzenie i utrzymanie silnych, niezależnych instytucji, będących w stanie bez środków publicznych prowadzić rozbudowaną działalność programową (edukacja patriotyczna i historyczna, bezpłatne poradnictwo prawne itp.) oraz pełnić funkcje kontrolne wobec władz (działalność strażnicza).** Zgodnie z tą intuicją większość organizacji rekomendowała zwiększenie materialnego i finansowego wsparcia dla III sektora. Wydaje się, że dla zapewnienia możliwości rozwoju polskiemu sektorowi pozarządowemu należy promować **wprowadzenie dodatkowych gwarantowanych programów wsparcia, na wzór Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, wspierających rozwój instytucjonalny polskich NGO (np. kapitały żelazne).** Ciekawy jest też postulat obligatoryjnego przekazywania czasu antenowego inicjatywom pozarządowym w ramach misji telewizji publicznej, np. przy współpracy rady programowej dobranej na zasadach parytetowych.

V. Wprowadzenie Pełnomocnika Rządu ds. Społeczeństwa Obywatelskiego

Ze względu na deficyt aktywności obywatelskiej i jednocześnie w celu podkreślenia roli kapitału społecznego dla funkcjonowania państwa (w tym gospodarki) **warto rozważyć powołanie Pełnomocnika Rządu, dysponującego swoim biurem i koordynującego całość polityk wobec sektora pozarządowego.** Pozwoli to na poszerzenie znaczenia tego sek-

14. Paweł Solocho, Łukasz Drybłak, Przemysław Żurawski vel Grajewski, Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa państwa, Instytut Sobieskiego 2015.

tora, który obecnie przez przypisanie do MPiPS zawężony jest do spraw związanych z zabezpieczeniem społecznym, pomijając ważne aspekty, takie jak edukacja obywatelska, kultura i dziedzictwo narodowe, współpraca międzynarodowa. Stworzenie Biura Pełnomocnika tworzącego swoisty think-and-do-tank ds. społeczeństwa obywatelskiego w najbliższym otoczeniu rządu pozwoliłoby na całościową, strategiczną koordynację fundamentalnej dla rozwoju państwa sfery obywatelskiej. Pełnomocnik wraz z zespołem powinien mieć możliwość prowadzenia następujących zadań:

- analiza, monitoring i ewaluacja polityki wspierania organizacji obywatelskich;
- zapewnienie międzyresortowego obiegu informacji oraz międzyresortowej „pamięci instytucjonalnej” polityki wspierania organizacji obywatelskich;
- budowanie technicznego i merytorycznego know-how polityki wspierania organizacji obywatelskich, służącego ujednolicaniu procedur.

Składające się na system wsparcia organizacji pozarządowych, realizowane ze środków publicznych, zadania publiczne i konkursy ministrów powinny stanowić jedną strategiczną całość. **Biuro Pełnomocnika mogłoby stanowić ogniwo zapewniające kompleksowy, międzyresortowy nadzór nad sprawami związanymi ze wsparciem aktywności obywatelskiej.** Obecnie główną instytucją odpowiedzialną za to jest Departament Pożytku Publicznego w MPiPS, jednakże zadania publiczne organizacjom pozarządowym zlecają również inne ministerstwa i urzędy, co powoduje, iż trudno jest uzyskać całościowy obraz stanu działań i stopnia zaawansowania realizowanych strategii państwa – np. informacje o przeprowadzonych konkursach zamieszczane są przez poszczególne ministerstwa w niestandardowy sposób, w różnej formie, często trudno edytowalnej.

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu wyniki ankiety oraz wstępne rekomendacje będą w toku naszego projektu badawczego konsultowane ze środowiskami pozarządowymi, z udziałem środowisk akademickich i studenckich. W trakcie kolejnych badań będziemy zbierać informacje uściślające zgromadzony materiał. **Najważniejszym elementem będzie jednak kontynuacja seminariów grupy roboczej, na których z uczestnikami będziemy pracować nad wstępnie już zarysowanymi wspólnymi rekomendacjami zmian w przedstawionych powyżej obszarach. Zakończenie prac nad rekomendacjami i ich oficjalne ogłoszenie planowane są na jesień 2015 roku.**

ANEKS 1

Lista respondentów:

- Akademicki Klub Obywatelski im. Lecha Kaczyńskiego;
- Stowarzyszenie Pokolenie;
- Stowarzyszenie Odra-Niemen;
- Stowarzyszenie Młodzi dla Polski;
- Stowarzyszenie Studenci dla Rzeczypospolitej;
- Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC;
- Instytut Spraw Obywatelskich;
- Związek Dużych Rodzin 3Plus;
- Stowarzyszenie Pedagogów Natan - Koalicja Obywatelska dla Rodziny;
- Klub Jagielloński;
- Fundacja Rozwoju Patria;
- Fundacja im. Maurycego Mochnackiego;
- Stowarzyszenie Projekt Poznań;
- Instytut Aurea Libertas;
- Stowarzyszenie Miasta w Internecie;
- pozostali respondenci zachowali anonimowość.



IDEE DLA POLSKI Instytut Sobieskiego

Instytut Sobieskiego
ul. Nowy Świat 27
00-029 Warszawa
tel./fax: 22 826 67 47

sobieski@sobieski.org.pl
www.sobieski.org.pl

ISBN 978-83-942126-1-2

Raport powstał dzięki wsparciu



www.sobieski.org.pl
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Chociaż poziom uczestnictwa w życiu publicznym w Polsce wciąż pozostawia niejedno do życzenia, istnieje wiele inicjatyw obywatelskich, które starają się realizować swoje cele niezależnie od rozmiaru otrzymywanego wsparcia ze strony państwa. Do części tych inicjatyw udało nam się dotrzeć i poznać ich zdanie na temat barier dla aktywności obywatelskiej oraz sposobów ich przezwyciężenia. Mamy nadzieję, że raport przygotowany przez Instytut Sobieskiego będzie wstępem do dalszych badań i debaty, która pomoże wprowadzić zmiany ułatwiające równy start i odpowiednie warunki działalności na rzecz dobra wspólnego wszystkim aktywnym obywatelom.

Piotr Krygiel – ekspert Instytutu Sobieskiego w dziedzinie III sektora i społeczeństwa obywatelskiego, menedżer projektów posiadający 11-letnie doświadczenie w pracy w organizacjach pozarządowych. W 2004 roku ukończył nauki polityczne na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 2005-2010 pracownik programu „Inicjatywy obywatelskie na Wschodzie” Fundacji im. Stefana Batorego, wspierającego NGO na Białorusi i Ukrainie. W latach 2010-2012 współpracował ze Stowarzyszeniem Szkoła Liderów. W latach 2012-2013 absolwent kursu zarządzania NGO na Western University i stażysta fundacji United Way of London and Middlesex w Kanadzie. Od 2013 roku związany z Instytutem Sobieskiego, gdzie zajmuje się między innymi kwestiami związanymi z ruchami obywatelskimi, aktywnością obywatelską, III sektorem, dyplomacją publiczną oraz Polonią i Polakami za granicą. Student studiów doktoranckich w Szkole Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.